

# PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
 NA PROWINCJI . . . . . 1.45  
 ZAGRANICĄ . . . . . 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
 swycasjone 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz  
 Ogłoszenia samiejsoowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr., czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

## MEMENTO Dzień 3-go Maja w N. P. R-owskiej rodzinie

W 1932 roku odbędą się we Francji wybory do ciał ustawodawczych. Sytuacja jest tego rodzaju, że przypuszczać można, iż wybory dadzą większość radykalno-socjalistyczną z p. Leonem Blumem na czele.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju większość będzie czynnikiem słabości dla Francji, ponieważ panowie z obozu międzynarodówki są b. silnie germanofilscy. Uważają oni, że „dla spokoju Europy“ można odstąpić Niemcom nietylko części polskich ziem, ale nawet prowincje francuskie.

Z takim nastawieniem trudno polemizować. Prawdopodobnie lud Francji zorientuje się w porę i rządy p. Leona Bluma z towarzyszymi skończą się dość prędko. Jednak fakt, że tego rodzaju kierownictwo nawą państwową Francji oczekuje Europę w najbliższej przyszłości, musi napawać głęboką troską polskich dyplomatów, Wszak rządy Leona Bluma mogą przypaść na czas wzmożonej akcji niemieckiej przeciwko nam. Choćby one były nawet kilkumiesięczne, to stanowisko ich może dać się we znaki naszemu państwu na długie dziesiątki lat.

Nie ulega wątpliwości, że socjaliści p. Bluma przyczynią się do wzmocnienia Niemiec na różnych polach, dlatego też obecnie już zwracamy uwagę na przewidywane ugrupowanie.

Nie powinniśmy pozwolić zaskoczyć się niespodzianie. Trzeba już obecnie przygotować państwo do tych przykrych ewentualności. Nie możemy dopuścić, abyśmy zostali postawieni przed faktem dokonanym, coby się stało, gdyby Polska znalazła się bez innych sojuszników poza Francją z p. Leonem Blumem na czele i Anglią, gdzie może jeszcze rządzić p. Mac Donald i jego przyjaciele, zbliżeni wyjątkowo do Niemiec przyjaciele — p.p. Wegwood, Kenworthy i inni.

### Zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 8-go maja r.b. o godz. 7 m. 30 odbędzie się w lokalu własnym ul. Piotrkowska 91, Posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R. - Lewicy w Łodzi.

O punktualne przybycie prosi  
**ZARZĄD.**

### Żądamy ubezpieczenia na starość

Zgodnie z wieloletnią tradycją Narodowa Partja Robotnicza Lewica wraz z pokrewnymi instytucjami w dzień 3 Maja manifestowała na ulicach m. Łodzi.

Narodowy Obóz Pracy w dniu tym, biorąc pod uwagę nie formę, ale treść Rocznicy 3 Maja święci dzień reform społecznych, dzień walki o lepsze jutro, o lepsze warunki bytu dla tych, na których się opiera byt i istnienie silnej Polski, a mianowicie dla ludności pracującej.

To też zawsze w dniu tym, pomimo ogólnej apatii i przygnębienia, Łódź robocza wychodzi tłumnie na ulicę, manifestuje swe dążenia, wykazuje swe siły.

Już od godz. 10 rano poczęły się gromadzić liczne dzelnice N. P. R-u, Koła Związku Młodzieży „Orle“ oraz członkowie Polskich Związków Zawodowych „Praca“.

Pierwsza na Wodny Rynek w pięknym szyku zjawiała się dzelnica Widzew wraz z zaprzyjaźnionym Stowarzyszeniem Młodzieży im. Słowackiego, następnie Koło Kobiet, Koła „Orlecia“, dzelnica Zielona i Wodna, Związek Pracowników Miejskich, Włóknarzy „Praca“, Budowlarzy i inne, wreszcie dzelnice Górna i Chojny wraz ze Stow. Sportowem „Unja“.

Dzelnice północnej części miasta, a mianowicie Radogoszcz, Bałuty i Staromiejska wraz ze Stow. Sportowem „Świt“ zgrupowały się u wylotu Sienkiewicza z Główną i tam włączyły się do głównego pochodu. I te ostatnie dzelnice stały się bardzo licznie, a sprężystości kolarze „Świt“, „Unja“ i „Orlecia“ z gustownie przybranymi masyżnymi stanęli w pięknym oryndku na czele pochodu.

Rozwinął się barwny las sztandarów, wieńców na groby poległych bohaterów z 1905-1907 roku, transparentów z naczelniemi hasłami, a nade wszystko morze głów robociarskich, który zgrupowali się pod swojemi ukochanymi sztandarami.

Wszyscy znajomi i swoi — chłop w chłopa — polski szczyry lud roboczy — bez obcych przyemieszek i naleciałości. Stawili się licznie i nasze niewiasty enperówki.

Pochód, rozwinąwszy się na ulicy Piotrkowskiej szedł nieprzerwanymi szeregami, wzbudzając podziw i sensację swą butną i dziarską postawą licznie zebranych widzów z ulicy Piotrkowskiej.

Jakżeż inaczej wyglądała ta manifestacja polskiej Łodzi robotniczej wobec mizernego zblokowa-

nego żydowsko-niemiecko-polskiego pochodzenia międzynarodówki, który włożył się tym samym szlakiem w dniu pierwszym maja!

Biła godzina pierwsza, gdy cały pochód znalazł się przed pomnikiem Naczelnika Kościuszki i tu po przedefilowaniu zgrupował się naokoło pomnika.

Przed wyruszeniem pochodu na Wodnym Rynku do zebranych przemówił w gorących słowach kol. Galiński, a na Placu Wolności kol. Wojewódzki, wyjaśniając łączność pomiędzy istotą obchodu 3 Maja a naszymi obecnymi hasłami:

**Pracy i chleba dla bezrobotnych!**  
**Ubezpieczenia na starość!**

**Wzmocnienia ustroju Rzeczypospolitej!**  
**Zabezpieczenia granic Państwa Polskiego!**

Wreszcie przemówił kol. Samborski, wskazując na drugą rocznicę niemniej dla nas ważną: dziesięćlecie 3-go powstania naszych braci na Górnym Śląsku.

Po przemówieniach, delegacje ze sztandarami i wieńcami podały na mogiły poległych na Polecie Konstancyńskie, a znaczna część uczestników była obecna na uroczystości odsłonięcia tablicy ku uczczeniu i wiecznej pamięci bohaterów czynu górnoślązkiego, poczem wielotysięczny tłum rozszedł się do domów.

Wieczorem o godz. 5 p. p. odbyła się urządzona przez tenże Komitet Obchodu Akademia w sali Filharmonji. I znów tłumy braci robotniczej wypełniły obszerną salę i galerję Filharmonji.

Zagał Akademię kol. Galiński, a następnie dłuższe przemówienie wygłosił kol. poseł Fichna, wskazując na znaczenie Konstytucji 3 Maja oraz charakteryzując ówczesne oplakane stosunki w Polsce. Mocnymi słowami wiary w lepsze jutro dla klasy robotniczej polskiej zakończył kol. Fichna swoje przemówienie.

Następnie liczny chór Stow. Spiewaczego „Harmonja“ pod kierownictwem p. dyr. Pędzimeża wykonał szereg pieśni narodowych, wywołując entuzjazm na sali.

Wreszcie artysta Teatru Miejskiego p. Śliwiński wypowiedział z wielką swadą urywki z epepe Mickiewiczowskiej „Pan Tadeusz“, a mianowicie „Koncert Jankła“, a na nieskończone oklaski lekki doświadek.

Orkiestra w antraktach umilała uczestnikom czas oczekiwania na następne numery.

Jednym słowem, narodowy obóz pracy poraz setny dowiódł, że jest

w Łodzi potęgą, której żadne przeciwności nie złamią i nie zachwieją.

Za wielką pracę, włożoną w techniczne zorganizowanie pochodu i akademji, należy się serdeczna podzięką Komitetowi Obchodu z kol. Galińskim na czele.

OCIOIO

## Kryzys w szkole powszechnej w Polsce

Kryzys w budownictwie szkolnym, wywołany brakiem kapitałów na długoterminowe inwestycje niegospodarczej natury podważa podstawy szkolnictwa. Nie chodzi tylko o wzrost liczby izb szkolnych, ale również o zmiany jakościowe, o zlikwidowanie niehigienicznych lokali szkolnych. Istotną jest rzeczą to, co dzieci ze szkoły wyniosą. Tak samo istotną jest rzeczą, w jakich warunkach zdrowotnych i psychicznych pracuje nauczycielstwo. Praca szkolna może dać albo nadzwyczajne, albo też wręcz ujemne rezultaty; wszystko to zależy od warunków, w jakich się ona odbywa, a wśród tych warunków lokal odgrywa pierwszorzędną rolę.

Kryzys w zakresie programu szkolnego pomimo wielokrotnych prób reform istnieje nadal. Szerokie warstwy ludności a zwłaszcza wielomilionowe masy chłopskie nie są zadowolone z tego, co szkoła dzisiejsza daje ich dzieciom. Program dzisiejszej szkoły powszechnej oparty jest na założeniu, iż nauka przeciętnego ucznia szkoły powszechnej kończy się wraz z opuszczeniem szkoły, należy zatem włożyć dzieciom do głowy jaknajwięcej wiadomości, ażeby im ten bagaż umysłowy starczył do końca życia. Stąd rozrzedzony nadmiernie program szkolny, formalna encyklopedia czy uniwersytet w miniaturowej, stąd dysharmonia pomiędzy światem nauczycieli a światem rodziców.

Kryzys w materialnym położeniu nauczycielstwa zaostrzony jeszcze podwyższeniem liczby godzin pracy (każda dodatkowa godzina pracy czynnego nauczyciela odpowiada 2 tysiącom nowych etatów), jest niemniej dotkliwy w skutkach. Pensja nauczyciela szkoły powszechnej była zawsze bardzo niską, obecnie zaś nie starczy być może na życie. Głodujący nauczyciel i głodujące często dzieci szkolne nie mogą z korzyścią pracować.

Kryzys materialny dziatwie szkolnej, jako skutek kryzysu gospodarczego, daje się coraz silniej odczuwać jako czynnik hamujący pracę szkolną. Szwankuje organizacja przywożenia i odwożenia dzieci do szkół, gdy chodzi o większe odległości, co, zwłaszcza wobec tworzenia szkół o wyższym typie, staje się coraz bardziej aktualnym; częściowo tylko zorganizowano dożywianie dzieci, na którą to sprawę władze szkolne kładą coraz większy nacisk, a zupełnie nietkniętą jest sprawa zaopatrywania dzieci w pomoce szkolne i obuwie. W związku z materialnym położeniem młodzieży, zwłaszcza na wsi, pojawił się niedawno projekt z kol. lekarzy, ograniczenia czasu trwania ferji letnich a przedłużenia zimowych.

Kryzys, pod jakim ugina się szkoła powszechna w Polsce, odbija się ujemnie na nauczycielstwie i dziatwie szkolnej, o ile zaś się przedłuży, może podważyć nawet podstawy samej organizacji szkolnictwa.

### Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Pracowników Miejskich N. P. R.-Lew.

W sobotę, dnia 9 maja b. r. w I-ym terminie o godz. 7 wieczorem i w II-im o godz. 8 wieczorem, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie; z powodu likwidacji Koła, zawiadamia się wszystkich członków, że stawiennictwo obozwiązkowe Zarząd.

# Kredyt - wielki wróg robotnika Ożywienie w Europie

Ludzie często nie zdają sobie sprawy, że życie ich codzienne związane jest z dookólnym życiem społeczeństwa. To, co oni robią, nie robią tylko z własnej woli, ale często z pobudek zewnętrznych.

Tak, jeśli mowa o kupowaniu na kredyt, to każdy „żyjący na borg” usprawiedliwia się, że musi brać towar bez pieniędzy, gdyż nie starcza mu na utrzymanie.

I to jest wielki błąd w naszym rozumowaniu. Kupujemy na kredyt nie dlatego, że nam nie starcza na życie, bo kredyt nie powiększy pensji, dochodu, tylko dlatego, że tak chcieli kupić.

Kupcy, dążąc do powiększenia obrotu swoich sklepów i jednocześnie pragnąc uzależnić poszczególnego odbiorcę od siebie — nauczyli nas kredytować. Oni zarazili nas tą straszną chorobą.

Zastanówmy się przez chwilę. Każdy człowiek aby żyć, musi zarabiać, (za wyjątkiem nielicznych darmożądów). Wydać na utrzymanie możemy tylko tyle, ile zarobimy. Jeżeli chwilowo wydamy więcej, niż na to nas stać, zużywamy zarobki przysze, utrudniamy sobie życie na przyszłość.

Każdy kredytujący wydał naprzód — nie dzisiaj, lecz najczęściej właśnie w czasach lepszej koniunktury gospodarczej, — część zarobku tygodniowego, miesięcznego, a nawet, co się często zdarza — i rocznego — i obecnie wciąż, stale, bez końca za to pokutuje. Bieżące zarobki idą na opłacenie starych długów, a dziś niema za co żyć — i musimy prosić o kredyt.

A więc kupujemy na kredyt nie dlatego, że mało — mamy pieniędzy, tylko dlatego, że kiedyś wydaliśmy więcej, niż stać nas było.

Kredyt stwarza nie tylko zależność od kupca, od jego łaski, ale i nędzę. Kupując na kredyt, płacimy drożej, bo sklepikarz, nasz „dobrodziej” musi liczyć oprocentowanie kapitału, rozdane od-

biornom i ewantualne straty na niesumien-nych dłużnikach; żyjemy w trwodze, czy nam jutro towar skredytują; narażeni jesteśmy na ciągłe upominania się o oddanie długu, co nam obrzydza życie; przestajemy się zupełnie orjentować w możliwościach zaspakajania naszych potrzeb; troska nie schodzi z naszego czoła.

Ten stan wiecznego niepokoju, bojaźń o jutro przesładuje każdego, kto żyje na kredyt — bez względu na to, czy więcej lub mniej zarabia.

Kredyt powiększył zależność ludzi pracy od kapitału w stopniu niebywałym, wprost oddał nas w niewolę kapitalistów, co obraża godność każdego z nas.

Dlatego każdy człowiek pracy powinien uwolnić się od zmyru kredytu.

Jak to zrobić?

Ustalić sumę długu i raty, w których ten będzie spleacony i wręczcie zerwać nietylko z kredytem, ale i ze sklepem prywatnym.

Przypuśćmy, jeżeli jesteśmy winni w sklepie prywatnym 100 zł., nie oddawajmy całego zarobku na spłatę tego długu, ustalmy drobne raty, powiedzmy 10 zł. miesięcznie a resztę swego zarobku obróćmy na kupno za gotówkę — i to w sklepie spółdzielczym.

Bo sklep spółdzielczy, broniący porządku w gospodarce swojej i swoich członków, dbać będzie, abyśmy się w nim nie zadłużali i udzielać będzie nam towaru tylko w wyjątkowych wypadkach i na niewielką sumę, przez co nie powtórzymy błędów, jaki zrobiliśmy w sklepie prywatnym.

Z chwilą przejścia na kupno za gotówkę, zobaczymy, że lepiej, lżej będzie nam żyć, a w dodatku kupno w Spółdzielni przyniesie nam potaniecie utrzymania i da radość ze spełnionego społecznego obowiązku.

S.



## Dziesięciolecie powstania śląskiego

Prezydent Rzeczypospolitej i członkowie rządu wzięli udział w uroczystościach

W dniu 2 maja uroczystości śląskie z okazji obchodu trzeciego powstania miały charakter spontanicznej manifestacji. W Katowicach ulice i place przepełnione publicznością. Na uroczystość przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób z różnych stron Polski. Co kilka minut ulicami miasta przemaszerowały coraz to inne delegacje z najbliższych zakątków Polski, witane radośnie przez ludność Śląska, czując, że jest to symbol zbratania wszystkich dzielnic Polski. Cały Śląsk przybrał świąteczny wygląd. Z kominów fabrycznych, kopalni i domów powiewają flagi o barwach narodowych. Komitet obchodu uroczystości otrzymał setki depech gratulacyjnych od instytucji, związków i poszczególnych osób.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 9 rano uroczystym zaciągnięciem warty przed płytą nieznanego powstańca na Placu Wolności przez oddział związku powstańców śląskich. O g. 10 w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych powstańców, celebrowane przez J. E. ks. biskupa dr. Kubinę z Częstochowy w asyście licznego duchowieństwa.

O g. 11.15 zaczęły się zbierać na Placu Wolności delegacje związków oraz przedstawiciele wszystkich władz, posłowie, senatorowie, delegacje związków i władz komunalnych przybyłe z różnych stron Polski, poczty sztandarowe i t.d. O g. 11.45 przybył na Plac Wolności w towarzystwie wojewody dr. Grażyńskiego generał dywizji dr. Zajac i inspektor armii gen. Berbecki.

W tym momencie ustawione na Placu Wolności oddziały powstańcze sprezentowały broń i orkiestra odegrała hymn państwowy. Po przejściu przez szpalen gen. Berbecki złożył na płycie nieznanego powstańca w imieniu Marszałka Piłsudskiego wieniec z napisem:

„Minister spraw wojskowych w hołdzie poległym powstańcom śląskim”. Równocześnie złożyli wieniec wojewoda dr. Grażyński, zarząd związku powstańców oraz zamiejscowe delegacje.

Punktualnie o godz. 3 zjechał na dworzec w Katowicach pociąg i wiozący p. prezydenta Rzeczypospolitej. Na dworcu

zebrali się przedstawiciele rządu z min. Składkowskim na czele.

Prezydent wyszedł z wagonu i odebrał raport kompanii honorowej, ustawionej na dworcu.

Po krótkim odpoczynku Prezydent udał się do teatru na akademję. Na rynku ustawione były wszystkie delegacje, przyczem prezes kolareskiego związku Stanisław Kuszewski wręczył p. Prezydentowi dwie ampułki: jedną z wodą z Bałtyku a drugą z ziemią z góry Przemysława w Poznaniu.

Następnie p. Prezydent wszedł do teatru, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

O godz. 24 odbył się na rynku w Katowicach biwak powstańców.

### Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej

Na biwaku po przemówieniach dowódcy trzeciego powstania hr. Mielżyńskiego oraz gen. dr. Góreckiego zabrał głos p. Prezydent Rzeczypospolitej.

„Kochani Rodacy! Z radością patrzę na zebrane was tutaj wielkie zastępy i witam was serdecznie. Czyn wasz przed 10 laty był zjawiskiem przepięknym. Przez długie wieki byliście odcięci od Polski, wspólnej macierzy naszej. Byliście tu lekceważeni, poniżani i uważani za obywateli drugiego rządu. Szkoła i wszystko, co miało nieść kulturę odrzywało was coraz bardziej od polskości, wykorzystując z waszych wiarę w Polskę, jej kulturę i gospodarstwo. Nawet prawa języka ojczystego wam odmawiano. Swobodnie mogliście używać go tylko w rozmowie z matkami waszymi, które uczyły was polskich słów i polskiego pacierza. Uratowały tu polskość, za co im się należy cześć i wdzięczność całego narodu.

Pomimo tego osamotnienia, pomimo systemu poniżenia polskości nie wygasła w was godność ludzka i narodowa. To ta obrażona godność Wasza wybuchnęła dziesięć lat temu w bohaterским porwie. Piękno Waszego czynu powstańczego jest właśnie dlatego tak wielkie, że nie kierował Wami żaden interes materialny.

Po dość długim okresie zupełnej prawie prostracji politycznej i gospodarczej — kapryśna staruszka Europa zaczyna zdradzać objawy znacznego ożywienia. A priori stwierdzić przytem trzeba, że o ile niektóre z tych objawów są zupełnie naturalne i dla sfatygowanego organizmu europejskiego nader pomyślnie, o tyle inne (liczniesz) nie wróżą staruszcze nic dobrego. Pod względem politycznym ożywienie uzewnętrzniło się, między innymi, we wzmożonych intrygach, podstępnych posunięciach niemieckich, w gorączkowej krejcie robociej Rosji, w podejrzanym oscylacji austriackiej, w przewrocie hiszpańskim i fermentach portugalskich. — Wzmogło się jednocześnie napięcie i tempo gry dyplomatycznej, zarówno przy wielkim stole Ligi Narodów, jak i przy mniejszych stolikach, ukrytych „z tamtej strony kurtyny” w zacisznych „cabiets clos” polityki tajnej.

Jak wiadomo powszechnie, zapowiedziany „Anschluss” niemiecko-austriacki usiłuje pod niewinnym płaszczykiem gospodarczym, przemycić zespolenie polityczne żywiołu germańskiego w Europie, które z dzisiejszej Republiki Niemieckiej uczyniłoby potęgę, znacznie większą i groźniejszą niż przedwojenne Cesarstwo Niemieckie, potęgę, dyszącą nienawiścią i żądzą odwetu, zagrażającą pokojowi świata już w latach najbliższych; Niemiecka propaganda rewizjonistyczna i intrygantwo polityczne osiągnęły w ostatnich czasach swe maximum, zarówno pod względem intensywności, jak i terytorjalnego zasięgu: niemiecka polityka w stosunku do Polski staje się z dnia na dzień bardziej perfidna, cyniczna i napastliwa, czego najlepszym dowodem jest bezkarna prowokatorska robota hitlerowców w Gdańsku i Prusach Wschodnich, manewry wojskowe na pograniczu polskim, niepozycjonalne wprost i niezrównane w cynizmie enuncjacje niektórych niemieckich mężów stanu i t. p.

Sowiety zbroją się z coraz większym pośpiechem, rzucają zawrotne sumy na

destrukcyjną działalność swych agentów — prowokatorów w państwach kapitalistycznych i z żelaznym uporem przeprowadzają swą „piatiletkę” celem zrewoltowania starego i nowego świata. Fermenty rewolucyjne w Portugalji i przewrót republikański w najstarszej monarchji europejskiej — Hiszpanji, cieszące się niewątpliwym poparciem i aplauzem Rosji Sowieckiej, a wyraźnie jeszcze i chaotyczne w swej istocie, nie są również pozabawione znaczenia dla najbliższego okresu politycznego, który przeżywać będzie Stara Europa. Pod względem gospodarczym — dotychczasowa inercja krajów europejskich i starcza ich niechęć do szukania nowych dróg ustąpiła miejsce ożywionej działalności rewizjonistycznej i akcji ratunkowej wobec pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego. Zainicjowana przez Polskę próba stworzenia bloku gospodarczego państw rolniczych podchwyciona została skwapliwie przez wszystkie niemal kraje europejskie, przynajmniej w zasadniczej swej idei — konsolidacji gospodarczej.

Austro-niemiecka unja celna stała się w danym wypadku przysłowiem „dolaniam oliwy do ognia”. I oto geniusz galijski, który nieraz już wskazywał nowe drogi Europie, wysuwa olbrzymią koncepcję „gospodarczej kooperacji wszystkich państw europejskich”, koncepcję, która może stać się punktem zwrotnym w życiu naszego kontynentu. Rząd francuski podejmuje inicjatywę „skutecznego zaradzenia trudnościom krajów Europy Środkowej i Wschodniej przy utrzymaniu linii politycznej, w której idzie Liga Narodów, a poza którą nie może być prawdziwej organizacji pokoju”.

Akcja rządu Francji dąży do harmonizowania obecnych programów polityki gospodarczej poszczególnych państw z projektami międzynarodowego zbliżenia handlowego, które obecnie są intensywnie opracowywane, co w rezultacie powinno doprowadzić do stworzenia racjonalnej organizacji gospodarczej Europy. Projekt kooperacji europejskiej będzie przedłożony Komisji Europejskiej w dniu 15 maja w Genewie i należy się spodziewać, że przez większość państw zostanie przyjęty przychylnie, jako jedyne wyjście z obecnej rozpaczliwej sytuacji gospodarczej. Dwustronny tylko i ciasny charakter Zollvereinu austro-niemieckiego, którego celem jest polityczne i gospodarcze wzmocnienie żywiołu wyłącznie niemieckiego, będzie musiał ustąpić i ukorzyć się przed tą wielostronną i prawdziwie europejską koncepcją. — „Zbawienie bowiem Europy leży nie we wstrząśnięciach politycznych, które powiększają przygnębienie gospodarcze, nie w egoistycznej krótkowzrocznej gospodarce poszczególnych państw, ale w transformacji i wyekwipowaniu krajów nowych i dawnych, kollaboracji oraz pozytywnych aljansach wszystkich europejskich” — oto myśl przewodnia inicjatywy francuskiej.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy Europa zechce wejść na tę wielką drogę.

### Tydzień propagandy Spółdzielczej

W tygodniu 14—21 czerwca r. b. dorocznym zwyczajem, rada okręgowa — związek spółdzielni, organizuje na terenie Łodzi i okręgu tydzień propagandowy ruchu spółdzielczego.

W roku bieżącym, z racji przypadającej 25-letniej rocznicy rozpoczęcia masowego ruchu spółdzielczego na terenie Łodzi, tydzień propagandowy połączony będzie z uroczystościami jubileuszowymi.

Rada okręgowa związku spółdzielni rozsyła już obecnie zaproszenia i czyni przygotowania, aby uroczystości te wypadły jaknajbardziej imponująco.

Na zjazd do Łodzi przybywa p. Stanisław Wojciechowski b. prezydent Rzeczypospolitej, który jak wiadomo był jednym z pierwszych organizatorów ruchu spółdzielczego na terenie okręgu łódzkiego.

Szczegółowy program tygodnia spółdzielczego przedstawia się następująco: 1) manifestacja publiczna (pochody, wiece), 2) akademje z przemówieniami, dotyczącymi historii rozwoju spółdzielni, 3) zabawy ludowe i zabawy dla dzieci, 4) konkursy wstaw w sklepach spółdzielczych, 5) propaganda spółdzielczości przez rozdawanie ulotek i broszur.

Niezależnie od tej akcji rada okręgowa związku spółdzielni zwróciła się do kuratorjum o zezwolenie na propagandę spółdzielczości w tygodniu spółdzielczym w szkołach powszechnych i średnich.

### Przed nową sesją nadzwyczajną Sejmu

Zwołanie sesji nadzwyczajnej jest zdecydowane. Po Zielonych Świątkach zbierze się parlament.

Sesja nadzwyczajna będzie, podobnie, jak ostatnia, zwołana zarządzeniem Prezydenta, które określi zakres jej prac. Przedmiotem obrad będą przedewszystkiem t. zw. mała ustawa samorządowa i nowelizacja pragmatyki urzędniczej.

Nowelizacja pragmatyki urzędniczej była już zapowiadana przez wicepremiera na sesji budżetowej przy rozprawach nad budżetem prezydium rady ministrów. Wtedy to zapowiedziano konieczność dokonania zmian w kierunku zwiększenia dyscypliny urzędniczej, w kierunku zmiany sposobów badania kwalifikacji urzędniczych i t. p.

## Z Sierocińca Wojskowego

W tygodniu ubiegłym z inicjatywy referenta prasowego DOK IV red. Jana Wojtyńskiego zorganizowana została wycieczka prasowa do Sierocińca Wojskowego przy ul. Marysińskiej.

Przedstawiciele prasy w towarzystwie kierowników zarządu Sierocińca, na którego czele stoi p. generałowa Małachowska, kolejno zwiedzili wszystkie objekty i zabudowania, gdzie znajdują schronienie dzieci po poległych wzgl. zmarłych żołnierzach.

Już na samym wstępie rzucają się w oczy doskonałe warunki higieniczne i zdrowotne, w których dzieci wyrastają na dobrych obywateli państwa. Roześmiane buźki sierotek są wystarczającym dowodem, że jest im tu dobrze i że posiadają tu troskliwą opiekę.

Starsi chłopcy i starsze dziewczęta uczą się w szkołach powszechnych, bądź też w gimnazjach — wzgl. odbywają naukę w szkołach zawodowych.

Jak nas poinformowano, Sierociniec wojskowy pociąga za sobą koszty w kwocie 75 tysięcy złotych rocznie, które zarząd zdobywa drogą subwencji, składek członkowskich oficerów i podoficerów, szczególnie zaś przez ofiarność społeczeństwa.

Dziś, kiedy ofiarność społeczeństwa zmalała do minimum względnie rozstrzelona została na wiele innych instytucji — należy zwrócić specjalną uwagę społeczeństwa na Sierociniec wojskowy, który bez jego poparcia nie mógłby stanąć na wysokości swego zadania i przyniósłby bolesną krzywdę nie tylko dzieciom, znajdującym się w Sierocińcu, ale całemu państwu, w obronie którego walczyli i ginęli ojcowie tych małych istotek.

Dlatego też wszyscy bez wyjątku zapamiętać winni, że najdrobniejsza z ich strony ofiara stwarza fundusz, dzięki któremu około 80 dzieci po poległych żołnierzach będzie mogło wyrosnąć na zdrowych i uczciwych obywateli państwa, za które ojcowie ich oddali życie.

## SPORT ROBOTNICZY

### Z Polskiego Z-wa Sportowego „Unja” przy N. P. R.-Lewicy w Łodzi

Staraniem Zarządu, w dniu 25 ub. m. o godzinie 21-iej urzędzone zostało „Tradycyjne Jajko” dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości z udziałem przedstawicieli pokrewnych organizacji. Przy skromnie nakrytych stołach zasiadła młodzież sportowa grupująca się przeważnie z robotników ze swymi najbliższymi.

Twarze sportowców widać rozjaśnione, rozmowa ich toczy się na temat otwarcia sezonu kolarskiego. Z pośród kolarzy wyróżniają się członkowie sekcji atletycznej i nic też dziwnego, że choć jeszcze młodzi, lecz fizycznie nadzwyczaj rozwinięci, to jest dowód, że sport zrobił swoje.

Do licznie przybyłych członków i gości pierwszy, w krótkich słowach lecz serdecznych przemawiał prezes T-wa, Piotrowski Jan, witając członków, ich rodzin i przedstawicieli pokrewnych organizacji, następnie udzielił głosu przedstawicielowi Zarządu Okręgowego N.P.R.-Lew. dyr. kol. Samborskiemu, który w przemówieniu scharakteryzował znaczenie sportu: dla państwa i społeczeństwa. Dalej przemawiał przedstawiciel Dzielnicy Górnej NPR.-Lew. kol. Płackowski, a następnie prezes ZPMP „Orlą” Kola I-go kol. Kruś. Po przemówieniach okolicznościowych, przystąpiono do rozdania zwycięzcom nagród, oraz udekorowania tychże za mistrzostwo, które zdobyli w walkach zapasniczych, jak również za rozegrany turniej o mistrzostwo szachowe. Wręczył szachistom nagrody w postaci statuy z brązu i udekorował żetonami kol. dr. Samborski, życząc zawodnikom dalszych sukcesów w umiłowanych ich sporcie.

Uczestnicy zaś ze swej strony nagrodzili zwycięzców niemiłkającymi oklaskami, a po złożeniu wzajemnych życzeń bawiono się w miły nadzwyczaj nastroju do rana.

Należy zaznaczyć, że Polskie Towarzystwo Sportowe „Unja”, jakkolwiek założone zostało dopiero w kwietniu 1924 r., w dziedzinie sportu kroczy stale naprzód robiąc znaczne podstepy w dziedzinie sportu polskiego, to zaś w tym wypadku zawdzięcza starszy niezmordowanej pracy i poparciu starszych bliżej stojących towarzystwa, to też życząc im jaknajpomyślniejszej i dalszej owocnej i wytrwałej pracy w rozwoju PTS. „Unja”.

Uczestnik L. K.

Wszelkie, choćby najdrobniejsze kwoty kierować należy do PKO na rachunek nr. 61419.

Sierociniec rozwija się pięknie dzięki przedewszystkiem troskliwej opiece Komitetu z panią generałową Małachowską i pułkownikową Dobrowolską, kpt. Frankiewiczem Władysławem i por. Trytko na czele.

Podkreślić należy, że wycieczka dziennikarzy łódzkich z prezesem Syndykatu Dziennikarzy red. Czesławem Gumkowskim na czele przed wyjazdem do Sierocińca podejmowana była w Ognisku Oficerskim przy ul. Jerzego 2, gdzie zwiedziła sympatyczne wnętrza Ogniska. Witali wycieczkę: zastępca D-cy Okr. Korpusu pułk. dypl. Chilarski i referent prasowy DOK red. Jan Wojtyński.

## Przed ważnymi decyzjami

W maju odbędą się dwie międzynarodowe konferencje, których wynik będzie dla rolnictwa wschodnio-europejskiego, a w szczególności polskiego, wyjątkowo ważny. 15 maja zadczyduje II sesja Komisji Badań Unji Europejskiej o powołaniu międzynarodowej instytucji hipotecznego kredytu rolnego, a w kilka dni później zbieżną się w Londynie konferencja 11 głównych eksporterów przynicy dla ewentualnego przygotowania międzynarodowego porozumienia pszenicznego.

Dla Polski sprawy te są ważne nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, lecz poniekąd i politycznego, a wynik tych dwóch konferencji stanowić będzie pewnego rodzaju sprawdzian słuszności tez wysuniętych na zeszlórocznej Warszawskiej Konferencji Rolniczej, głoszących, że do walki z kryzysem rolniczym, mającym podłoże międzynarodowe, przystąpić należy środkami również wyraźnie międzynarodowymi. Ze strony Polski wysunięto wówczas postulat organizacji programowej wymiany kapitałów między państwami przemysłowymi i rolniczymi oraz postulat współpracy między głównymi eksporterami zboża. Doświadczenie ostatnich miesięcy uczy, że oba te postulaty padły na grunt zasadniczo podatny, czego dowodem jest z jednej strony niezmiernie intensywnie zajęcie się sprawą kredytu rolnego przez Ligę Narodów, a z drugiej strony przebieg niedawnej rzymskiej konferencji zbożowej oraz fakt zwołania konferencji głównych zamorskich i europejskich eksporterów pszenicy, na dzień 18 maja do Londynu.

Mówiąc o tem drugim zagadnieniu, stwierdzić należy przedewszystkiem, że doniosłości konferencji londyńskiej dla Polski nie można mierzyć jedynie według polskiej pszenicznej nadwyżki wywozowej, która, jak wiadomo, jest stosunkowo niewielka. Znaczenie tej konferencji tkwi mianowicie nie w tem, że ewentualnie będziemy mieli dzięki międzynarodowemu porozumieniu lepsze możliwości spieniężenia tej nadwyżki, lecz w tem, że porozumienie pszeniczne z całą pewnością połączni z sobą szerokie porozumienie żytnie, czyli umożliwi rozszerzenie istniejącego układu żytniego polsko-niemieckiego na innych eksporterów tego zboża, którzy w ostatnim roku stale obniżali ceny na rynku światowym, a co zatem idzie i na rynku polskim. Do tego względu czysto gospodarczego dochodzi względ drugiego natury poniekąd i politycznej: państwa naddunajskie znajdują się, póki trwa okres katastrofalnie niskich cen przynicy w stanie daleko idącej zależności gospodarczej od głównego średnio-europejskiego importera przynicy, t. j. od Rzeszy Niemieckiej. W chwili, gdy cła ochronne tego państwa mogą być skutkiem katastrofy cen na rynku światowym wyższe od wartości importowanego zboża, może ono na politykę gospodarczą państw rolniczych wywierać wpływ przemożny i wciągać je w kombinacje gospodarcze równie niebezpieczne dla naszego eksportu przemysłowego, jak rolniczego. Z chwilą jednak, gdy dzięki porozumieniu eksporterów pszenicy ceny tego towaru dojdą na rynku światowym do poziomu, choć w przybliżeniu pokrywającego koszty produkcji, sytuacja zmieni się radykalnie i przyszłość gospodarczą Europy, a w szczególności Europy środkowo-wschodniej będzie się mogła układać według trwałych, a nie według doraźnych in-

## O uruchomienie robót sezonowych

Termin robót sezonowych, jak wiadomo nastąpił z dniem 1-go kwietnia.

W innych latach mieliśmy o tej porze rozpoczętą pracę sezonową w całej pełni, dziś niestety w porównaniu do lat ubiegłych roboty sezonowe, można powiedzieć idą w bardzo słabym tempie i co gorsze w szczyplych rozmiarach.

Magistrat Łódzki aczkolwiek przeżywa w niemiejszym stopniu od innych, okres kryzysu gospodarczego, jednak bardzo wiele zaniedbał w tym kierunku.

Zdarzało się, że pieniędzmi, przeznaczonymi na roboty sezonowe, zatykał inne dziury, których mu i do dziś nie brak, a ucierpiały na tem jedynie miasto i robotnik.

Skutki tego takie, iż zaledwie część robotników zdołano zatrudnić przy robotach sezonowych, podczas kiedy większość robotników sezonowców pozostaje nadal bez pracy, i co gorsza w nędzy.

Nie wolno pieniędzmi, przeznaczonymi na rozbudowę miasta, kanalizacji i tem podobnie innych prac sezonowych, łątać długie i zatykać dziury magistrateskie, a tym samym krzywdzić i tak marnie vegetującego robotnika.

Wydzielona suma winna być całkowicie zużytkowana na cele, przeznaczone dla rozbudowy.

W tych dniach odbyła się konferencja z władzami miejskimi, na której powzięto decyzję wysłania delegacji od wszystkich związków pracujących do Rządu w celu interwencji udzielenia pożyczki miastu. Do Warszawy wyjechał też przedstawiciel Związku „Praca” kol. Modrzejewski, który pozostaną tam przez kilka dni interwenując u Prezesa Rządu, u ministra Pracy i Op. Społ. i Ministra Skarbu.

Być może, że wyprawa ta uwieńczy swój cel pomyślnym rezultatem, bo że miasto nasze znajduje się w poważnych tarapatkach to fakt. Rząd powinien to zrozumieć, a udzielając pożyczki przyjdzie szarej braci robotniczej z pomocą, a więc sezonowcom.

B. Iksnaszak.

## WIOSNA

Z utęsknieniem czekaliśmy na pogodę i ciepło, które w tym roku tak mocno się spóźniły. Tęskniliśmy za słońcem, za wiosną podczas minionych obmierzłych, zimnych i pochmurnych dni, aż wreszcie pragnieniom naszym stało się zadość. Wiosna opanowała całą ziemię. Mamy dni, pełne słonecznej pogody i ciepła.

Ożywiła się natura matka — widać już nową szatę, pełną barw i przepychu rodzicielski ziemi, której jak dawniej za innych lat i w tym roku nic nie brakło z piękna.

Wiosna uczyniła świat bardziej pociągającym, sympatyczniejszym a życie na nim znośniejsze. Widać licznie spacerujących próżniaków, gapiów darmozjadów i t. p. innych, nie brak też i tych, którym wiosna prócz uludy i wątpliwej nadziei nie przyniosła nic, a więc biednych bezrobotnych poszukujących, jak i przedtem pracy, zarobków, chleba...

Nie wszystkim jest jednak, nie wszyscy czują to piękno uroczej wiosny i niestety nie wszyscy mogą się cieszyć i być wesółymi.

A jakby to naprawdę uroczą wiosną była, gdyby kogo, spotkasz wesół był i pogodny jak każdy wiosniany rozświecony dzień.

Kiedzy taka wiosna przyjdzie?

Wprawdzie z chwilą nastania wiosny ożywia się wszystko na świecie, a i człowiekowi jakoś inaczej na duszy i sercu.

Wstępują nowe nadzieje lepszego jutra, ożywia się w nas młodzieńcza energia życia i czynów — ludzimy się, że jutro może lepiej będzie.

I dałby Bóg, aby każdej wiosny jutro lepsze było, szczęśliwsze i łaskawsze dla naszej braci robotniczej, a w szczególności dla tych, którym pracy brak i chleba!

Niechaj żywi nie tracą nadziei!!!

B. Iksnaszak.

## PROGRAM WYKŁADÓW

na Uniwersytecie Powszechnym Towarzystwa „Pochodnia” na bieżący tydzień

PONIEDZIAŁEK DN. 11 V

Godzina 19-20. Spółdzielczość — p. Świdorski (3).

Godzina 20-21. Higiena i profil. — dr. Kuryluk (23).

WTOREK DN. 12 V

Godzina 19-20. Prawodawstwo socjalne — p. Frankiewicz (6).

Godzina 20-21. Higiena i profilaktyka — dr. Kuryluk (24).

PIĄTEK DN. 15 V

Godzina 19-20. Zakończenie kursów.

Nauka jest pochodnią, która rozświetla nam tajniki życia, ułatwiając wydobycie z niego drogocennej wiedzy.

# Bilans Spółdz. Stow. Spoż. „SPOŁEM”

## Rachunek Strat i Nadwyżek

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

### STRATY

	Zł.	gr.
1. Koszty handlowe	206.813	71
2. Amortyzacja ruchomości	3.561	68
3. Wydatki Wydziału Społeczno-Wychowaw.	4.000	—
4. Strata na utrzymaniu nieruchomości	6.492	01
5. Strata na sprzedaży maszyn	1.214	—
6. Strata na sprzedaży koni	250	—
7. Kradzieże:		
w dniu 2/II — kasa	Zł. 470.91	
w dniu 30/IV — sklep, № 12	996.21	
	1.467	12
8. Różnice z przerechowań	6.735	75
9. Wątpliwi dłużnicy	59	19
10. Czysta nadwyżka	57.977	13
	288.571	59

### NADWYŻKI

	Zł.	gr.
1. Nadwyżka brutto na towarach spożywczych	189.630	92
2. " " " mleczarni	5.370	89
3. " " " składach opałow. . . . .	20.264	92
4. " " " dziale naczyń	5.997	44
5. " " " dziale bławatnym	18.584	02
6. " " " materj. piśm.	10.734	55
7. " " " netto piekarni	14.153	73
8. " " " masarni	16.539	91
9. " " " palarni kawy	969	24
10. " " " ciastkarni	1.159	27
11. Prowizja za sprzedaż komisową nafty	2.722	58
12. Dywidenda Związku Spółdz. Spoż. za 1929 r.	2.265	15
13. Inne nadwyżki	178	97
	288.571	59

### STAN CZYNNY

### Bilans w dniu 31 grudnia 1930 r.

### STAN BIERNY

	Zł.	gr.	Zł.	gr.
1. Kasa			27.505	65
2. Papiery wartościowe:				
a) akcje Banku Polskiego	1.000	—		
b) akcje Banku Tow. Spółdz.	200	—		
c) obligacje Państw. Pożyczki Konwers.	688	—	1.888	—
3. Udziały:				
w Związku Spółdz. Spoż. R. P.	30.515	62		
w Banku Ludowym w Pabjanicach	1.539	25		
w Banku Spółdz. „Społem” w Warszawie	750	—	32.804	87
4. Lokata w Banku w Spółdz. „Społem” w Warszawie			58.947	58
5. Towary:				
a) żywn. w 16 skl. i magazynie	103.064	31		
b) w mleczarni	2.455	23		
c) drzewo i węgiel	13.898	40		
d) naczynia kuchenne i szklanki	11.505	79		
e) włókiennicze i galanterja	28.685	57		
f) materiały piśmienne	5.660	93		
g) mąka i dodatki w piekarni	3.678	71		
h) mięso i dodatki w masarni	406	23		
i) różne produkty w ciastkarni	402	23	169.757	40
6. Nieruchomości			87.235	—
7. Ruchomości			35.441	82
8. Maszyny i instalacje			54.034	87
9. Sprzężaj			12.485	—
10. Dostawcy			11.728	36
11. Odbiorcy			20.399	96
12. Różne należności			25.304	31
13. Weksle w portfelu			3.889	15
14. Biblioteka			1	—
15. Sumy przechodnie			3.103	10
			544.526	16
Związek Spółdz. Spoż. za akcepty gwaranc.			10.000	—
Weksle gwarancyjne			62.400	—
Gwarancje z tytułu żyra			12.971	91
			629.898	07

	Zł.	gr.
1. Udziały Członków	88.780	05
2. Fundusz Społeczny	134.888	60
3. Fundusz Amortyzacyjny	64.099	73
4. Wkłady oszczędnościowe	179.021	23
5. Dostawcy	1.738	05
6. Spółdzielca Kasa Pogrzebowa	4.612	15
7. Udziały do zwrotu	622	97
8. Różni	9.136	10
9. Sumy przechodnie	3.650	15
10. Czysta Nadwyżka	57.977	13
	544.526	16
Akcepty gwarancyjne	10.000	—
Różni za gwarancje wekslowe	62.400	—
Różni za gwarancje z tytułu żyra	12.971	91
	629.898	07

Buchalter: (—) Z. Markiewicz  
Kierownik Stow.: (—) A. Dajniak

Członkowie Zarządu: (—) K. Skowroński  
(—) A. Majewski

**Kino-Teatr**

**„Przedwiośnie”**

Żeromskiego 74, róg Kopernika.

CENY MIEJSC: zł. 1.20 90 gr. i 60 gr.  
Na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
Początek seansów o g. 4 pp. W soboty, niedziele i święta o 2 p. p. Ostatni o godz. 10 wiecz.

Wszechświatowej sławy arcydzieło Aleksandra Dumasa.  
Najnowszy film Freda Niblo genialnego twórcy „Ben Hura”.  
Historja życia pełnego blasku i piękności, dzieje miłości p.t.

**„Dama Kameljowa”**

(Królowa z półświatka)

W rolach głównych słynni artyści ekranu:  
**Norma Talmadge i G. Roland**

**NASTĘPNY PROGRAM:**

**„TANCERKA”**

W NIEDZIEŁĘ,  
PORANKI DLA DZIECI  
Ceny miejsc dla dzieci 20 gr.

**KINO-TEATR DŹWIĘKOWY!**

**LUONA**

Początek seansów o godz. 3.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł., ostatni o godz. 10 wiecz.  
Ceny miejsc: Na 1 seans od 1 zł. w sobotę i niedz. od 12-3 75 gr. 11 zł.

**NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA!**

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'A.

**Na Zachodzie Bez Zmian**

Wytwórni: Universal Pictures Corporation.

Ten gigantyczny epos — zaczerpnięty z prawdziwego życia — w całym bezmiarze realności i potęgi uniesmiertelniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż powieść Remarque'a.

Ceny miejsc mimo wysokiego kosztu niepodwyższone.  
Passepartout i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne, aż do odwołania  
Przedprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12 do 2. Uprasza się o przybywanie na wczesniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

**KINO-TEATR POWSZECHNEJ**

**Spółdzielni Spożyców**  
Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w.  
Na pierwszy seans ceny miejsc: I-sze i II-gie 60 groszy, III-cie 40 groszy.  
Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oras w soboty niedziele i święta.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wielki dramat nastrojowy pod tytułem

**Szukaj Kobiety**

W rolach głównych słynna para artystów:

**Alfons Fryland i Lucy Doraine**

Następny program:

**„Krok od Hańby”**